

Diagności chcą poprawy warunków pracy

27 stycznia 2018

O ministrze zdrowia Łukaszu Szumowskim lekarze rezydenci mówią z nadzieją. Czy kolejna medyczna grupa zawodowa będzie miała powody do takiego ostrożnego optymizmu? Wczoraj o swoich oczekiwaniach i problemach rozmawiali z szefem resortu zdrowia diagności laboratoryjni.

W Polsce uprawnienia do wykonywania tego zawodu ma ok. 16 tys. osób, realnie pracuje w nim o trzy tysiące mniej. Mimo wymagań specjalistycznej wiedzy, przeciętny zarobek w zawodzie nie przekracza 1800 zł na rękę. I to właśnie była główna bolączka, którą przekazała ministrowi Elżbieta Puacz, prezeska Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych. Niewspółmierne do kwalifikacji, wysiłku i odpowiedzialności zarobki to jednak tylko jeden z kilku problemów.

Diagności chcieliby również, by precyzyjnie określono ich rolę w służbie zdrowia, by powstały wytyczne dotyczące współpracy diagnostów laboratoryjnych i lekarzy. Według Elżbiety Puacz, obecnie nie zapewnia się takiej współpracy, chociaż diagności, którzy kończą kierunek analityki medycznej, są do niej przygotowywani podczas nauki. Potem jednak nie mają szans wykorzystać swoich kompetencji, lecz są traktowani jako „operatorzy aparatury medycznej, niezbędni jedynie do autoryzacji wyników”.

Kolejny postulat organizacji diagnostów to zastrzeżenie, by w zawodzie mogli pracować tylko absolwenci kierunków medycznych, nie np. osoby, które ukończyły różne studia przyrodnicze. A także zachęcanie uczelni medycznych, by otwierały specjalizacje dla diagnostów, bo na razie akredytowały się w tej dziedzinie tylko trzy szkoły wyższe, w dwóch specjalizacjach. Wreszcie Krajowa Rada chciałaby, by resort

dofinansowywał im szkolenia specjalizacyjne, które obecnie muszą opłacać z własnej – niezbyt zasobnej – kieszeni, rujnując swój budżet, bo koszt szkolenia waha się w granicach 15-40 tys. złotych w zależności od dziedziny medycyny.

W wypowiedziach reprezentantów pracowników po spotkaniu słychać satysfakcję. „Spotkaliśmy się z pełnym zrozumieniem ze strony ministra, zarówno problemów naszej grupy zawodowej, jak i medycyny diagnostycznej. Planujemy kolejne spotkania, mamy konkretne rozwiązania i liczymy na to, że następne spotkania będą miały już charakter roboczy” – powiedziała portalowi PolitykaZdrowotna.com Matylda Kłudkowska, członkini delegacji rady diagnostów. Podkreśliła, że ministerstwo otrzymało od diagnostów gotowe analizy i projekty rozwiązań. Pozostaje tylko je urzeczywistnić.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu